

Sygn. akt I C 72/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Przemysław Majkowski

Protokolant: Iwona Bartel

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2022 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. M. i M. M. (1)

przeciwko Bankowi (...) SA z siedzibą w G.

o zapłatę i ustalenie

1. ustala, że umowa kredytu nr (...) zawarta pomiędzy powodami S. M. i M. M. (1), a (...) Bankiem SA z siedzibą w G., którego następcą prawnym jest pozwany Bank (...) SA z siedzibą w G. jest nieważna,
2. zasądza od pozwanego Banku (...) SA z siedzibą w G. na rzecz powodów S. M. i M. M. (1) kwotę 162.694,59 (sto sześćdziesiąt dwa tysiące sześćset dziewięćdziesiąt cztery 59/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 marca 2021r. do dnia zapłaty,
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
4. zasądza od pozwanego Banku (...) SA z siedzibą w G. na rzecz powodów S. M. i M. M. (1) kwotę 6.417,00 (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
5. nakazuje pobrać od pozwanego Banku (...) SA z siedzibą w G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 6.514,49 (sześć tysięcy pięćset czternaście 49/100) zł tytułem zwrotu wydatków w sprawie poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 72/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 01 marca 2021 r. (data wpływu do Sądu Okręgowego w Sieradzu) przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w G. pełnomocnik powodów M. i S. M. wniósł o:

1. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie 162.694,59 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od 24.02.2011 r. do 24.11.2020 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 30.12.2020 r. do dnia zapłaty,
2. ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 07.08.2007 r.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zgłosił też zarzut przedawnienia roszczeń powodów.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 20.08.2007 r. powodowie S. i M. M. (3) zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą w G. (obecnie Bank (...) S.A. z siedzibą w G.) UMOWĘ (...) Nr (...) na kwotę 229.375,42 zł indeksowanego kursem (...) (§ 1 ust. 1 Umowy).

Kredyt został przeznaczony na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego (§ 1 ust. 2 Umowy). Spłata kredytu miała nastąpić w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5 Umowy).

Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. W dniu sporządzenia Umowy oprocentowanie wynosiło 4,650% w skali roku, co stanowiło sumę: marży Banku niezmiennej w okresie trwania Umowy w wysokości 1,300% oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3 opisanego szczegółowo w § 8 (obliczanego jako arytmetyczną średnią stawek LIBOR 3M dla lokat międzybankowych trzymiesięcznych, obowiązujących w dniach roboczych w okresie od 26 dnia miesiąca zamykającego kwartał poprzedzający ostatni kwartał kalendarzowy do 25 dnia miesiąca kończącego kwartał poprzedni) oraz 0,95 punktu procentowego do czasu przedstawienia w Banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości opisananej w § 3 ust. 1 zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku (§ 2 ust. 1 i 2, § 8 ust. 1 Umowy).

Powodowie nigdy nie otrzymali z tytułu zawartej umowy żadnej wypłaty we frankach szwajcarskich.

(umowa kredytu wraz z aneksem k. 27-33v)

Z postanowień § 1 ust. 1 in fine i § 7 ust. 2 in fine Umowy wynika, że choć kredyt udzielony został w pieniądzu polskim, to Bank określał wysokość pozostałego do spłaty kredytu (saldo kredytu) według ustalonej przez siebie Tabeli kursów. W dniu wypłaty saldo kredytu miało być wyrażone w walucie, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisananej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe miało być przeliczane dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. opisananej szczegółowo w § 17. Jak wynikało z § 17 ust. 1 części ogólnej umowy do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane miały być odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Z § 17 ust. 2 części ogólnej umowy wynikało, że kursy kupna określono jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna a z § 17 ust. 3 części ogólnej umowy, że kursy sprzedaży określono jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. W myśl § 17 ust. 4 części ogólnej umowy do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. miały być stosowane kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Bank S.A. Stosownie do § 17 ust. 5 części ogólnej umowy obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku miały być określone przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszone w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A.

Zarówno raty kredytu, jak i pozostałe płatności powiązane z kredytem pobierane były z rachunku Strony powodowej w złotych polskich. Ponieważ zadłużenie było waloryzowane walutą obcą - (...), również wysokość poszczególnych wpłat złotówkowych waloryzowano walutą obcą - (...).

Wszystkie postanowienia Umowy wraz z załącznikami zawarte pomiędzy Stronami zostały przyjęte z wzorca, którym (...) Bank S.A. wówczas się posługiwał. Strona powodowa nie negocjowała żadnych postanowień Umowy, było to niemożliwe również z uwagi na fakt, że samą treść Umowy, jak również załączniki do niej otrzymała w Banku przed

samym jej podpisaniem. Od początku starano się przedstawić sytuację, która utwierdzi Powodów w przekonaniu, że kredyt indeksowany do waluty obcej jest znacznie korzystniejszy od kredytu niepowiązanego z walutą obcą, a przede wszystkim, że jest kredytem tańszym. Pracownik banku przekonywał stronę powodową, że kredyt indeksowany do waluty obcej (...) jest rozwiązaniem bezpiecznym. Strona powodowa kierowała się zaufaniem do Banku, a w momencie zawierania umowy kredytu nie była informowana, że oprócz marży i odsetek wynikających z Umowy pozwany bank będzie dodatkowo zarabiał kosztem Kredytobiorcy na spreadzie walutowym (żadna osoba z Banku udzielająca kredytu nie wytłumaczyła, że istnieje coś takiego jak spread walutowy, nie zwracała uwagi na odrębność kursów kupna i sprzedaży (...) oraz faktu pozostawienia pełnej swobody Bankowi w ich kształtowaniu). Strona powodowa nie wiedziała w szczególności, że kwota długu może wzrosnąć w sposób nieograniczony. Postanowienia umowne kształtujące stosowanie mechanizmu waloryzacyjnego, tj. tzw. mechanizmu indeksacji do waluty obcej, nie były przedmiotem indywidualnego uzgodnienia.

(zeznania powoda M. M. (1) z 15 grudnia 2022 r., nagr. 00:05:21-00:27:23 k. 415v-416; zeznania powódki S. M. z 15 grudnia 2022 r., nagr. 00:27:23-00:33:12 k. 416)

Powodowie wykonując sporną umowę uiszcili na rzecz pozwanego łączną kwotę w wysokości 202.706,72 zł, jednak w niniejszym pozwie dochodzili zasądzenia części tej kwoty – 162.694,59 zł.

(zaświadczenie i historia spłat k. 34-37)

Ustalony w sprawie stan faktyczny w dużej mierze jest niesporny i oparty na niekwestionowanym przez strony nieosobowym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy w postaci dokumentacji związanej z udzieleniem kredytu i jego późniejszą spłatą. Sąd nie znalazł podstaw aby kwestionować wiarygodność zeznań powodów bowiem korespondują one z materiałem dowodowym w postaci dokumentów. Sąd uznał wszystkie wyżej wymienione dokumenty za wiarygodne. Zostały sporządzone w odpowiedniej formie przez uprawnione do tego organy i w ramach ich kompetencji, odpowiadając tym samym dyspozycji art. 244 § 1 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 244 § 1 k.p.c., dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Autentyczność dokumentów oraz prawdziwość treści dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Także Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu. Tym samym okazały się one przydatne w sprawie, stając się podstawą powyższych ustaleń faktycznych. Warto także podkreślić, iż w postępowaniu cywilnym niepoświadczony kserokopie dokumentów mają moc dowodową (takie stanowisko zajął w analogicznej sprawie Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, sygn. akt XXVII Ca 1537/19). Odmienne podejście byłoby współcześnie wręcz anachroniczne i raziłoby nieuzasadnionym formalizmem, który często prowadzi do nieprawidłowych i wręcz niesprawiedliwych rozstrzygnięć. Sądy muszą uwzględniać postępujący rozwój technologiczny by prawidłowo sprawować swoją funkcję - powinny uwzględniać w postępowaniach także nowe środki dowodowe. Kserokopia dokumentu (której nie nadano cech odpisu) wprawdzie nie jest dokumentem w rozumieniu art. 243¹ k.p.c., ale wbrew poprzednio wyrażanym poglądom - od dnia 8 września 2016 roku jest wprost innym środkiem dowodowym z art. 308 k.p.c., będącym dowodem pośrednim co do istnienia dokumentu o określonej treści (podobnie, jak np. fotografia dokumentu), przeprowadzanym w procesie w oparciu o przepisy o dowodzie z dokumentów (art. 308 k.p.c. in fine). Taka kserokopia jest zapisem obrazu dokumentu. Co więcej, taka niepoświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia dokumentu jest w pełni dopuszczalnym dowodem dla czynienia ustaleń, co do istnienia i treści samego dokumentu w sytuacjach, gdy z obiektywnych przyczyn faktycznych lub prawnych strona posługująca się tym środkiem dowodowym nie może definitywnie przedstawić czy to samego oryginału dokumentu, czy jego wiarygodnego odpisu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 listopada 2020 roku, I ACa 587/19, LEX nr 3101585).

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął pod uwagę także przepisy art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. W granicach dyspozycji tych przepisów Sąd uwzględnił te okoliczności zgłoszone przez powodów, które pozostawały bezsporne między stronami.

Ostatecznie nieprzydatne przy ustalaniu stanu faktycznego okazały się dowody z opinii biegłego oraz zeznań świadków. Treść umowy zawartej między stronami była bowiem niesporna. Ponieważ sporna umowa została zawarta między stronami przed wieloma laty, pracownicy banku opisali jedynie procedury jakie wiązały się z zawieraniem tego typu umów, ich zeznania miały zatem charakter jedynie ogólny i teoretyczny. Odnosząc się zaś do obowiązujących w banku procedur zawierania umów kredytowych to okoliczność ta pozostawała nieistotną w sprawie (art. 227 k.p.c.). Strony nie prowadziły bowiem sporu co do tego czy powodowie świadomie podpisali umowę kredytu, była to bowiem okoliczność bezsporna, że taką świadomość mieli. Nie było także sporu między stronami, że powodowie nie musieli brać tego kredytu u strony pozwanej i mogli kredyt uzyskać w innym banku, a więc że umowę podpisali dobrowolnie.

Z kolei z uwagi na fakt, że zasadnicze roszczenie powodów dotyczyło ustalenia nieważności umowy, opinia biegłego w tym zakresie była nieprzydatna finalnie dla sprawy. To bowiem Sąd, nie zaś biegły jest władny do samodzielnej oceny (a ocena ta ma charakter oceny prawnej) treści zawartej między stronami umowy pod kątem jej ważności. Kwestia czy ustalany jednostronnie przez bank kurs kupna i sprzedaży dewiz był kursem rynkowym nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem kwestionowane postanowienia umowne dawały bankowi możliwość swobodnego i jednostronnego kształtowania kursu; kredytobiorcy, w myśl zapisów umownych, zdani byli w tym zakresie na takie bądź inne uznanie banku.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w stanie faktycznym, a przedłożone do akt sprawy przez strony dokumenty. Pisemne analizy ekonomiczne i raporty, rekomendacje, opinie prawne, wycinki prasowe, czy orzeczenia sądów. Stanowiły one tylko dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, wykładni przepisów prawa. Innymi słowy, dokumenty te odnosiły się wyłącznie do sfery ocen, a nie do sfery faktów, przez co nie mogły być dowodami w przedmiotowym procesie. Takie analizy i opinie wyrażają co najwyżej subiektywne poglądy ich autorów w kwestiach niezwiązanych z tą konkretną umową.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powodowie domagali się w pierwszej kolejności stwierdzenia nieważności całej umowy kredytu Nr (...), zawartej w dniu 20 sierpnia 2007 r. przez nich z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w G. oraz zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty 162.694,59 zł stanowiącej część świadczenia spełnionego przez nich na poczet umowy, która okazała się nieważna.

Jak wynika z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że interes prawny w rozumieniu tego przepisu istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa, powodująca potrzebę ochrony prawnej. Niepewność ta musi mieć charakter obiektywny, to jest istnieć na podstawie rozumnej oceny sytuacji, w której powód występuje z tego rodzaju powództwem. Dlatego też nie można zakwestionować interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych jak i przyszłych możliwych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw, czy sytuacji prawnej podmiotu występującego z żądaniem (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2006 r., II CK 395/05).

W ocenie Sądu powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu, niezależnie od losów równoległe zgłaszanego przez nich żądania zapłaty. Podpisanie przez strony umowy kredytu wygenerowało bowiem długoterminowy stosunek prawny, który zgodnie z jego treścią nie został dotychczas wykonany. Ewentualne uwzględnienie roszczenia powodów o zwrot części dokonanych przez nich do tej pory świadczeń na rzecz pozwanego na podstawie tej umowy nie ureguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie. Stwierdzenie natomiast nieważności umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń ale także rozstrzyga w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania w przyszłości wynikających z umowy świadczeń, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Orzeczenie stwierdzające nieważność

umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 kpc, jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłaceniem kredytu przez powodów. (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 października 2018 roku, sygn. I ACa 623/17) Orzeczenie ustalające znosi zatem wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. To zaś przesądza o wykazaniu przez powodów posiadania przez nich interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy kredytu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 2439 ze zm.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną. Wynikająca z ustawy definicja tej umowy wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony bank zobowiązany jest do oddania do dyspozycji drugiej strony kwoty kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej strony, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu.

W chwili zawarcia umowy kredytu przez powodów prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa o kredyt powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawą tą do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Choć ustawa Prawo bankowe w chwili zawarcia umowy literalnie nie przewidywała możliwości udzielania kredytów indeksowanych, nie budzi wątpliwości Sądu dopuszczalność konstruowania w tym czasie zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Zastosowanie bowiem konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązany jest kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje

i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy. Zabieg taki mieści się w granicach swobody umów (art. 353¹ kc) W przypadku umów kredytu indeksowanego miała miejsce modyfikacja istniejącej umowy nazwanej – umowy kredytu, która doprowadziła do wykształcenia się w obrocie pewnego rodzaju tych umów, cechujących się określonymi zasadami ustalania świadczeń stron. Wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło następnie do ich częściowej regulacji ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Zgodnie z art. 4 powołanej wyżej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4 a w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Wskazany przepis wprost potwierdza zatem stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą prawo bankowe do umów zawartych przed tą nowelizacją. W tej sytuacji nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania.

Powodowie twierdzili, że zawarta przez nich umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne, przez co jest nieważna.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z przepisu tego wynika zatem, że aby uznać postanowienie umowne za niedozwolone powinny zostać spełnione następujące przesłanki:

- postanowienie nie było indywidualnie uzgodnione (nie było negocjowane),
- postanowienie nie dotyczy sformułowanych jednoznacznie głównych świadczeń stron,
- w wyniku zawarcia w umowie tego postanowienia prawa i obowiązki konsumenta zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,
- doszło tym samym do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Zgodnie z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawało, że powodowie zawierając umowę kredytu działali jako konsumenci. Sąd nie miał też wątpliwości, że kredytobiorcy nie mieli wpływu na kształt postanowień dotyczących klauzul indeksacyjnych zawartych w § 1 ust. 1 części szczególnej umowy, § 7 ust. 2 części ogólnej umowy i § 17 części ogólnej umowy. Od ich decyzji zależało czy zawrzeć umowę, w jakiej wysokości chcieliby zaciągnąć kredyt i na jaki okres. Pozwany nie wykazał natomiast, że kredytobiorcy indywidualnie uzgodnili wyżej wskazane postanowienia dotyczące klauzuli waloryzacyjnej, w tym sposób ustalenia wysokości marż dodawanych lub odejmowanych od średnich kursów złotego do danych walut ogłoszonych w tabelach kursów średnich NBP, które to marże miały wpływ na wysokość ustalanych w Tabelach kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. a co za tym idzie na wysokość kredytu do wypłaty oraz wysokość rat tego kredytu. W tym miejscu zaznaczyć należy, że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Pojęcie postanowień określających główne świadczenia stron kojarzone jest ze świadczeniami charakteryzującymi daną umowę, określającymi jej istotę, czyli tzw. essentialia negotii, rozumiane jako cechy, według których dokonuje się kwalifikacji konkretnej czynności prawnej do ustawowo wyróżnionych typów czynności. Ocena powinna być dokonywana w odniesieniu do konkretnej umowy z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności.

Zdaniem Sądu, głównego świadczenia stron, w przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, dotyczą również klauzule indeksacyjne określające kurs wymiany waluty obcej w jakiej ustalane jest zobowiązanie kredytobiorcy i przeliczana jest wysokość podlegającej spłacie w PLN raty kredytu. Decydują one bowiem o wysokości głównych świadczeń kredytobiorcy oraz o wysokości tzw. spreadu walutowego, stanowiącego de facto element wynagrodzenia banku za udzielony kredyt.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że klauzule indeksacyjne zawarte w § 1 ust. 1 części szczególnej umowy, § 7 ust. 2 części ogólnej umowy, § 10 ust. 6 części ogólnej umowy i § 17 części ogólnej umowy dotyczą głównych świadczeń stron umowy. Rozważenia zatem wymagało czy powyższe postanowienia umowne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co zgodnie z art. 385¹ § 1 kc wykluczałoby ich kontrolę pod kątem nieuczciwego charakteru w obrocie z konsumentami.

W ocenie Sądu zapisy § 1 ust. 1 części szczególnej umowy stanowiące, że „w dniu wypłaty saldo kredytu miało być wyrażone w walucie, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17 umowy” oraz, że „następnie saldo walutowe miało być przeliczane dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. opisanej szczegółowo w § 17 umowy” a także zapisy § 7 ust. 2 części ogólnej umowy, z których wynikało, że „każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, miała zostać przeliczona na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank” oraz § 17 ust. 1 i 2 części ogólnej umowy stanowiące, że „do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane miały być odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji i że kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna są postanowieniami, które naruszają wymóg przejrzystości materialnej umowy co do wyrażonej w walucie (...) wartości udzielonego kredytu. Na podstawie tych postanowień umowy nie można bowiem określić kwoty pieniężnej odpowiadającej wartości udzielonego kredytu w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej. Ustalenie tej kwoty zależało bowiem od dwóch niewiadomych – kursu wymiany waluty i momentu jego ustalenia. Kurs wymiany waluty ma bowiem określać tabela kursowa banku, będąca aktem wewnętrznym, jednostronnym przedsiębiorcy, nieweryfikowalnym jeżeli chodzi o zasady ustalania marży banku odliczanej od obiektywnego i niezależnego od banku kursu średniego złotego do (...) ogłaszanego w tabeli kursów średnich NBP. Brak jest nadto możliwości wskazania w sposób pewny momentu ustalenia tego kursu skoro jak wynika z § 7 części ogólnej umowy wypłata kredytu miała nastąpić w terminie nie dłuższym niż 5 dni roboczych po spełnieniu warunków określonych w § 4 umowy i otrzymaniu przez bank wniosku o wypłatę sporządzonego prawidłowo przez kredytobiorców na formularzu bankowym a jeżeli umowa została zawarta poza lokalem przedsiębiorstwa banku nie wcześniej niż po upływie 10 dni od dnia jej zawarcia. Zgodnie więc z tymi postanowieniami łączącej strony umowy ustalenie salda zadłużenia konsumentów miało nastąpić według kursu kupna waluty (...) obowiązującego w dniu wypłaty kredytu. W oparciu o takie zapisy umowy nie sposób jest uznać, że całkowity koszt zaciąganego przez powodów jako konsumentów zobowiązania został określony w sposób jednoznaczny.

Także zapisy § 10 ust. 6 części ogólnej umowy stanowiące, że „rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorców będzie następować według kursu sprzedaży waluty, do której jest indeksowany kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku” oraz § 17 ust. 3 części ogólnej umowy stanowiące, że „kursy sprzedaży określa się

jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży” są postanowieniami, które naruszają wymóg przejrzystości materialnej umowy. W tym przypadku nie sposób jest określić wysokości świadczeń powodów, gdyż zostały one uzależnione od pozostających poza umową tabel kursowych ustalanych przez kredytodawcę w zakresie doliczanej marży w oparciu o niewyjaśnione kryteria.

To te właśnie zapisy nie określają w sposób prosty i zrozumiały głównych świadczeń stron umowy.

Reasumując stwierdzić należy, że analiza powyższych zapisów umowy nie pozwala przyjąć, iż zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem jak wymaga tego art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG lub, że zgodnie z art. 385¹ § 1 kc zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie sposób jest przyjąć, aby w oparciu o nie przeciętny konsument mógł ustalić lub zweryfikować wysokość swojego zobowiązania, w tym obciążającej go raty spłaty kredytu czyli aby miał pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń. Tym samym zakwestionowane klauzule mogły podlegać kontroli w ramach systemu ochrony konsumentów przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców.

Niejednoznaczność postanowień dotyczących klauzul indeksacyjnych pozwalała badać czy postanowienia te nie były abuzywne. Należało zatem ustalić czy wskazane postanowienia umowne, kształtowały prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy.

Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce wówczas, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

W ocenie Sądu wprowadzenie do umowy klauzul zawartych w § 1 ust. 1 części szczególnej umowy, § 7 ust. 2 części ogólnej umowy, § 10 ust. 6 części ogólnej umowy i § 17 części ogólnej umowy jest działaniem wbrew dobrym obyczajom. Na podstawie powyższych postanowień kredytodawca przyznał bowiem sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie określonym w tabeli kursowej i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego walutą (...) poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursu sprzedaży (...) oraz wartości spreadu walutowego. Przedmiotowe postanowienia dawały kredytodawcy uprawnienie do określenia wysokości kursu sprzedaży i kupna (...) bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń skoro wysokość marż kupna i marż sprzedaży, mających wpływ na te kursy, nie była niczym ograniczona. Kredytodawca miał więc dowolność w kształtowaniu wysokości zobowiązania powodów, których kredyt indeksowany był kursem (...). Postanowienia dotyczące waloryzacji są niedozwolone również z uwagi na to, że ustalają inną wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty udzielonego kredytu ze złotych na franka szwajcarskiego i inną wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń przy ustalaniu wysokości wymaganej spłaty z franka szwajcarskiego na złotówki.

Takie ukształtowanie klauzuli waloryzacyjnej, zgodnie z którym bank może w sposób dowolny i niepoddający się weryfikacji ustalać kursy waluty, stanowiące narzędzie indeksacji, a tym samym wpływać na wysokość własnych korzyści i generować dodatkowe i nieprzewidziane umową koszty dla kredytobiorcy, rażąco narusza zasadę równowagi kontraktowej na niekorzyść konsumenta i dobre obyczaje (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2011 r., VI ACa 420/11).

Klauzulą abuzywną jest postanowienie umowne zezwalające stronie (bankowi) na dowolne kształtowanie wysokości świadczenia drugiej strony. Takie postanowienie nie przestaje być niedozwolone tylko dlatego, że zostało wykorzystane ze stosunkowo niewielkim pokrzywdzeniem kontrahenta. Niedozwolony charakter klauzuli i konieczność jej wyeliminowania z umowy wynika bowiem z nieakceptowalnego oddania jednej ze stron uprawnienia

do określenia wysokości świadczenia drugiej strony, niezależnie od tego czy strona zastrzegająca korzystne dla siebie świadczenie wykorzystwała swą uprzywilejowaną pozycję tylko w umiarkowanym stopniu. W świetle bowiem art. 385¹ k.c. kontroli podlega treść umowy, a nie sposób jej wykonania czy też sposób ewentualnego wykorzystania badanego postanowienia umownego przez przedsiębiorcę, na którego korzyść postanowienie to zostało zastrzeżone. Postanowienie umowne skutkujące rażąco dysproporcją uprawnień i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta jest abuzywne od chwili zawarcia umowy, bez względu na to czy i jak przedsiębiorca skorzysta z przewidzianych w nim uprawnień. Ocena zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami dokonywana jest na dzień zawarcia umowy. Oznacza to, że kontroli podlega samo uprawnienie do stosowania danej klauzuli a nie sposób jego wykorzystania. Z tej przyczyny wysokość kursów (...), jakie bank przyjmował do przeliczenia salda kredytu do wypłaty i ustalenia wysokości rat kredytu, nie miała znaczenia dla oceny abuzywnego charakteru postanowień umowy.

Zapisy zawarte w § 1 ust. 1 części szczególnej umowy, § 7 ust. 2 części ogólnej umowy, § 10 ust. 6 części ogólnej umowy i § 17 części ogólnej umowy, w ocenie Sądu, nie tylko kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami ale też rażąco naruszają ich interesy. W ocenie Sądu powodowie po analizie wskazanych postanowień umowy nie mogli uzyskać wiedzy o wysokości ich zobowiązania w walucie (...), która to wysokość miała się przekładać na wysokość rat kredytu, jakie zobowiązani byli spłacać. Ponadto zapisy umowy dawały kredytodawcy prawo do pobierania tzw. spreadu walutowego pomimo braku ku temu ekonomicznego uzasadnienia, a nadto spread ten, rzutujący na wysokość zobowiązania powodów, jest ustalany przez kredytodawcę w sposób jednostronny, a zatem dowolny.

W przypadku kredytów udzielanych, wypłacanych i spłacanych w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanych kursem waluty obcej nie dochodzi do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytów, a jedynie do obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytów udzielonych w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Kredytodawca nie ponosi zatem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien oczekiwać ich zwrotu oraz dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. W tym przypadku koszty i wynagrodzenie kredytodawcy powinny zawierać się w ramach odsetek i ujętej w nich marży. Celem indeksacji powinno być zachowanie na przestrzeni ustalonego, długiego okresu na jaki udzielane są kredyty, jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Stwierdzić tym samym należy, że wynikający z umowy obowiązek powodów ponoszenia kosztów spreadu walutowego stanowi nieuczciwą praktykę banku, mającą zagwarantować mu dodatkowe oprócz charakterystycznego dla umowy kredytu oprocentowania, wynagrodzenie.

Jednocześnie sposób, w jaki kredytodawca zastrzegł sobie ten dodatkowy zysk, mijał się z zasadą transparentności i przejrzystości umowy. W postanowieniach umownych nie zostały bowiem sprecyzowane w jakikolwiek sposób kryteria ustalania przez kredytodawcę marży sprzedaży mającej wpływ na kurs sprzedaży (...) i marży kupna mającej wpływ na kurs kupna (...). Dla oceny abuzywności postanowienia, będącego współźródłem spreadu walutowego, istotne jest zaś to, czy przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony. Dla przeciętnego bowiem konsumenta, a więc konsumenta dobrze poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i ostrożnego istotna jest nie tylko świadomość zastosowania różnych kursów walut przy wypłacie i spłacie kredytu oraz ich zmienności, ale także orientacja co do skali wynikającego stąd, dodatkowego obciążenia finansowego.

Wskazane powyżej uregulowania umowy należy uznać za niedozwolone, gdyż doprowadziły one do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, czyli do nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między stronami. Ponadto naruszyły one dobre obyczaje, ponieważ doszło do wykorzystania przewagi kontraktowej banku, który dokonując wcześniej fachowej oceny ryzyka kursowego zabezpieczył swoje interesy, a nie interesy powodów, których informowano jedynie o stabilności franka szwajcarskiego.

W tym miejscu należy wskazać, że bank nie wykonał także swoich obowiązków w zakresie poinformowania powodów o ryzyku kursowym. Poinformowanie powodów, że kurs franka szwajcarskiego jest stabilny i jedynie nieznacznie się waha nie czyni zadość temu obowiązkowi. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by powodowie mieli pełną wiedzę co do konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. P. obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający powodom, że zaciągnięcie takiego kredytu jest bardzo ryzykowne a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynikało, by taki obowiązek informacyjny został przez bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodom pełne rozeznanie w tym zakresie. Okoliczność tej pozwany nie udowodnił.

Dysproporcja praw i obowiązków stron na niekorzyść powodów jako słabszej strony stosunku zobowiązaniowego jest nieusprawiedliwiona a brak równowagi kontraktowej występuje w stopniu, który rażąco narusza interes majątkowy konsumentów, zobowiązując ich do spłaty zaciągniętego kredytu w wysokości arbitralnie ustalonej przez bank. Jednostronna swoboda kształtowania przez bank sytuacji finansowej powodów uniemożliwiła przy tym sprawdzenie zasadności i prawidłowości decyzji banku, co również narusza prawo powodów do uzyskania pełnej i rzetelnej informacji o czynnikach kształtujących ich obowiązki. Naruszony jest zatem również ich interes pozamajątkowy w postaci niepewności co do okoliczności wpływających na wysokość ich zobowiązania.

To, że powodowie dokonali wyboru kredytu indeksowanego do waluty (...), nie oznacza bowiem, że wyrazili zgodę na regulowanie w ramach umowy kredytu swoich praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami czy też, że wyrazili zgodę na rażące naruszenie ich interesów.

Wobec niejednoznacznych postanowień umowy określających główne świadczenia stron nie sposób jest również przyjąć, że powodowie zawarli umowę kredytu pozostając w pełni świadomi co do wynikających z niej obciążeń a tym samym, że byli w pełni rozeznanii co do ryzyka jakie na siebie przyjmują. Brak jest też dowodu na to, by powodowie zostali pouczeni o zasadach konstruowania przez bank tabel kursowych stanowiących podstawę określenia kursu waluty na potrzeby ustalenia wysokości ich zobowiązania i wysokości rat kredytu w tym w szczególności o zasadach ustalania marż kupna i sprzedaży oraz aby zostali poinformowani o tym jakie będą konsekwencje wysokiego (tj. wykraczającego poza normalne, typowe wahania) wzrostu wartości waluty do jakiej kredyt jest indeksowany, którego to wzrostu, z uwagi na długi okres, na jaki został zaciągnięty kredyt, nie można przecież było wykluczyć.

Powyższe prowadzi do wniosku, że brak jest podstaw aby przyjąć, iż w chwili zawierania umowy kredytowej powodowie mogli mieć pełne rozeznanie co do tego jak duże jest ryzyko zmiany kursu waluty na przyszłość na przestrzeni wielu lat obowiązywania umowy kredytowej i jakie to będzie miało dla nich skutki ekonomiczne.

Przechodząc do oceny skutków uznania postanowień zawartych w umowie za niedozwolone postanowienia umowne, należy mieć na uwadze, że co do zasady uznanie postanowień umowy za niedozwolone nie powinno powodować upadku całej umowy, gdyż jak stanowi art. 385¹ § 2 kc jeżeli postanowienia umowy nie wiążą konsumenta zgodnie z § 1 tego artykułu, strony są umową związane w pozostałym zakresie.

Utrzymanie w mocy umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej nie będzie możliwe zwłaszcza wówczas gdy uznanie zawartych w niej postanowień za klauzule abuzywne doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnicy kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Skoro zaś klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, to obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy wydaje się w tych okolicznościach niepewna.

W ocenie Sądu utrzymanie w mocy łączącej strony umowy kredytu indeksowanego do waluty (...) bez uznanych za niedozwolone postanowień regulujących mechanizm indeksacji jest niemożliwe, gdyż prowadziłoby do zmiany charakteru prawnego stosunku obligacyjnego. Wyeliminowane zostałyby bowiem pośrednio z tej umowy ryzyko

kursowe związane z indeksacją przedmiotu kredytu do waluty obcej to jest (...), determinujące zastosowanie w dalszym ciągu obowiązującego postanowienia o oprocentowaniu kredytu określanego według stopy międzybankowej tej waluty tj. LIBOR. Pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających przecież główne świadczenia stron umowy, zdaniem Sądu, stanowiłoby naruszenie art. 353¹ kc wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. O zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umów kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Wskazać w tym miejscu należy dodatkowo należy, że postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna. Nie było zatem możliwości usunięcia z umowy jedynie części niedozwolonych postanowień umownych z § 17 ust. 2 i § 17 ust. 3 dotyczących marży i pozostawienia do przeliczeń średniego kursu NBP (patrz wyrok (...) w sprawie C-19/20)

Wyeliminowanie z umowy zapisów regulujących mechanizm indeksacji nie pozwala na utrzymanie w mocy tak ukształtowanego stosunku prawnego jako sprzecznego z naturą (charakterem prawnym) zobowiązania, które strony chciały wykreować. Umowę w tak okrojonym kształcie uznać należy za nieważną. Nie można bowiem zastąpić zawartych w nich niedozwolonych postanowień przepisami o charakterze dyspozytywnym.

Mając na uwadze powyższe Sąd ustalił, iż sporna umowa kredytu zawarta pomiędzy powodami a (...) Bank S.A. z siedzibą w G. jest nieważna, o czym orzeczono w punkcie 1. wyroku.

Powodowie poza żądaniem stwierdzenia nieważności umowy kredytu zgłosili także jako żądanie główne żądanie zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kwoty 162.694,59 zł w przypadku stwierdzenia nieważności umowy tytułem zwrotu świadczeń spełnionych przez powodów na poczet umowy.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, to jest takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony tej umowy świadczenia nie miały oparcia w łączącej je umowie. Na postawie umowy kredytu powodowie świadczyli kwotę wyższą aniżeli dochodzoną pozwem w niniejszym postępowaniu.

Mając na uwadze powyższe Sąd w związku z uznaniem za nieważną sporną umowę kredytu w punkcie 2. wyroku zasądził od pozwanego łącznie na rzecz powodów dochodzoną pozwem kwotę 162.694,59 zł, która stanowiła świadczenie nienależne. Sąd zasądził odsetki od ustalonej powyżej kwoty od 11 marca 2021 r., tj. od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, oddalając powództwo w zakresie dalszych odsetek w punkcie 3. wyroku.

Wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonyj tej umowy, jeżeli towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej

informacji (Uchwała SN z 7.05.2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Z pewnością tym wymogom odpowiada dopiero żądanie pozwu. Wprawdzie powód jeszcze przed wszczęciem procesu miał złożyć reklamację, w której zwracał się do pozwanego o zwrot nienależnego świadczenia, jednakże nie zostało wykazane kto właściwie składał tę reklamację – powód, czy może pracownik (...) S.A. a jeżeli ten drugi – czy posiadał do tego stosowne umocowanie. Nie było zatem możliwości ustalenia, czy osoba występująca z reklamacją była umocowana do składania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym w imieniu konsumenta – powoda, ani też tego, czy konsument był w tej dacie należycie poinformowany o skutkach prawnych składanych żądań. W konsekwencji nie sposób łączyć z analizowaną reklamacją skutku w postaci trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu.

Jednocześnie Sąd stwierdził, iż, wbrew twierdzeniu pozwanego, roszczenie powodów nie było przedawnione w żadnej części. Po wydaniu wyroku (...) z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19 bezspornym stało się, że termin przedawnienia roszczeń wynikających z kredytów frankowych nie może zacząć biec, dopóki kredytobiorca nie dowie się o wadliwości swojej umowy. W przedmiotowej sprawie z zeznań powodów wynika, iż powodowie dowiedzieli się o wadliwości umowy około 2020 roku, a zatem dziesięcioletni termin przedawnienia jeszcze nie upłynął.

Ponieważ roszczenie ewentualne pozwu zgłoszone zostało na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd żądania ustalenia nieważności umowy kredytu, a Sąd żądanie to uwzględnił, zbędnym było odnoszenie się do tego żądania.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 4. wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c., gdyż pozwany przegrał sprawę co do zasady w całości. Na koszty te składają się: opłata stała od pozwu w wysokości 1.000,00 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 5.400,00 zł (ustalone w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W punkcie 5. wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu 6.514,49 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo w sprawie przez Skarb Państwa, na które to wydatki składały się koszty wynagrodzenia biegłego powołanego w sprawie.